

PIOTR ŁAPIŃSKI

(Białystok)

**PRZEBIEG KOMBINACJI OPERACYJNEJ UBP NA PRZY-
KŁADZIE LIKWIDACJI POWINOWSKIEGO PATROLU
PARTYZANCKIEGO KPR. GABRIELA OSZCZAPIŃSKIEGO
„DZIĘCIOŁA” (SIERPIEŃ 1949 – STYCZEŃ 1950)**

„Należy przepoić cały aparat operacyjny świadomością, że agencja jest podstawowym orężem w walce z reakcją. Jest ona najbardziej zaszczytną, wymaga wytrwałości i zamięłowania”.

*Z Referatu wprowadzającego na odprawie
w Departamencie III Ministerstwa Bezpieczeństwa
Publicznego w dniu 13 sierpnia 1949 r.*

W latach 1944–1956 w pracy operacyjnej Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wymierzonej w podziemie niepodległościowe, kluczowe znaczenie miało wykorzystanie agentury¹. Jak się wydaje, szczególne nasilenie wspomnianych działań przypadło na lata 1950–1953, kiedy liczba zwerbowanych wzrastała o kilkanaście procent rocznie, osiągając w szczytowym momencie poziom

¹ „Kierownicy trzech wydziałów i trzech referatów [pion tzw. walki z bandytyzmem, czyli podziemiem niepodległościowym – przyp. autora] winni pamiętać, że podstawowym, głównym i decydującym odcinkiem ich pracy jest nie śledztwo i nie realizacja, a praca z agenturą. O osiągnięciach pracy trzech wydziałów i trzech referatów decydują wyniki ich pracy z agenturą. Realizacja jest sprawdzianem skuteczności i celowości pracy z agenturą. Zarówno realizacja, jak i śledztwo winny stanowić podstawę dla dalszego pogłębienia pracy z agenturą” (*Referat wprowadzający na odprawie w Departamencie III MBP w dniu 13 sierpnia 1949 r.*, w: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 2. *Lata 1948–1949*, opr. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 199).

ponad 85 tys.² Na ile skuteczną była współpraca z agenturą, wskazuje przebieg działań operacyjnych UBP, związanych z likwidacją powinowskiego patrolu partyzanckiego kpr. Gabriela Oszczapińskiego „Dzięcioła”, z terenu powiatu białostockiego³.

Wiosną 1947 r. na terenie kraju przeprowadzona została akcja ujawniania struktur podziemia niepodległościowego, będąca następstwem uchwalonej 22 lutego 1947 r. przez sejm ustawy o amnestii. Do 25 kwietnia 1947 r. w województwie białostockim ujawniło się ogółem 10 598 osób, w tym 6 345 członków WiN, 1 040 – AK, 1 954 – NZW, 445 – NSZ, 487 współpracowników podziemia oraz 288 dezertersów z WP, 38 z MO, 1 z UBP. Ujawniający się zdali łącznie 2 980 jednostek broni palnej, 98 granatów oraz 23 902 sztuk amunicji. Według szacunków UBP, na Białostocczyźnie ujawniło się około 95% członków WiN oraz 50% NZW⁴.

Amnestia nie oznaczała jednak zaprzestania walki przez podziemie niepodległościowe. Dalszą działalność kontynuowały nieujawnione ogniwa, z których najsilniejsze stanowiły pozostałości Okręgu NZW Białystok (krypt. „XV”), w postaci komend powiatowych Łomża (krypt. „Podhale”) i Wysokie Mazowieckie (krypt.

² T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 115. Początkowo na określenie zbiorowości tajnych współpracowników organów bezpieczeństwa posługiwano się terminem „agentura”, termin „tajni współpracownicy” pojawił się dopiero w roku 1956.

³ Gabriel Oszczapiński, „Dzięcioł”, żołnierz AK-AKO-WiN, kapral (1945). Ur. 2 listopada 1914 r. w Cieszach (pow. Białystok), w rodzinie chłopskiej, s. Wiktora i Anny z d. Zabielska. Ukończył 5 klas szkoły powszechnej. Służbę wojskową odbył w 2 dywizjonie artylerii przeciwlotniczej w Grodnie. Od stycznia 1943 r. w szeregach AK na terenie powiatu Białystok. Od maja 1944 r. w oddziale partyzanckim Eugeniusza Kudzielanko „Orla” (krypt. „Hłańcza”), uczestnik akcji „Burza” w szeregach 1/42 pp AK. Po wkroczeniu Armii Czerwonej kontynuował działalność w szeregach AKO-WiN. Od wiosny 1945 r. żołnierz Zgrupowania Rejonu „F” (białostockiego) AKO (krypt. „Piotrków”) – dowódca 3 drużyny I plutonu 2 kompanii 42 pp. Uczestnik bitwy pod Ogółami (pow. Białystok), stoczonej 8 lipca 1945 r. z 1 pp 1 DP im. T. Kościuszki. Od sierpnia 1945 r. w oddziale partyzanckim sierż. pchor. Leona Suszyńskiego „P-8”, wywodzącym się z 2/42 pp. W sierpniu 1945 r. odznaczony Krzyżem Walecznych. Od grudnia 1945 r. dowódca drużyny dyspozycyjnej Inspektoratu Białostockiego WiN. Drużyna wykonała co najmniej czternaście wyroków śmierci na konfidentach oraz pospolitych bandytach. Dnia 28 sierpnia 1946 r. w rejonie Wasiek k. Moniek (pow. Białystok) ciężko ranny podczas walki z jednostką KBW. Do chwilorożnego rozpoczęcia akcji amnestyjnej ukrywał się, prowadząc rekonwalescencję. Ujawnił się 15 kwietnia 1947 roku przed PUBP w Sokółce. P. Łapiński, *Gabriel Oszczapiński, w: Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 2004, s. 384–388.

⁴ Archiwum IPN Oddział w Białymstoku [dalej: AIPN Białystok], 045/764, Sprawozdanie naczelnika Wydziału III WUBP w Białymstoku por. Borysa Wawryniuka z akcji ujawniania się w woj. białostockim [b. r.], k. 197–198, 204 i 206.

„Mazur”) oraz VI Brygada Wileńska AK⁵. Do lata 1948 r. wspomniane struktury zostały wprowadzić rozbite, jednak równocześnie w tym samym czasie dało się zaobserwować zjawisko tzw. powrotu do lasów. Działania operacyjne stosowane przez aparat bezpieczeństwa w walce z pozostałościami podziemia – nierzadko wymierzone także w byłych jego członków – sprawiały, iż wielu z ujawnionych żołnierzy WiN oraz NZW zmuszonych zostało do porzucenia dotychczasowych zajęć i ukrywania się. Poszukiwani przez organa bezpieczeństwa łączyli się w grupy, tworząc zazwyczaj kilku- lub czasami nawet kilkunastoosobowe patrole partyzanckie, które miały na celu przetrwanie z bronią w ręku do czasu rychło spodziewanego wtedy wybuchu otwartego konfliktu pomiędzy ZSRR a mocarstwami zachodnimi. Biorąc pod uwagę zakres realizowanej wówczas działalności, wspomniane grupy określane są w historiografii mianem tzw. grup przetrwania.

W kwietniu 1948 r. zagrożony aresztowaniem ujawniony członek AK–AKO–WiN Gabriel Oszczapiński „Dzięcioł” porzucił pracę i zaczął się ukrywać. W listopadzie 1948 r. nawiązał kontakt z ukrywającym się Zdzisławem Kruszyńskim „Szczygłem”, również byłym żołnierzem AK–WiN⁶. Wspólnie zorganizowali oddział partyzancki, w którym Oszczapiński – mający największe doświadczenie oraz orientację w terenie – pełnił funkcję dowódcy⁷. Przez szeregi patrolu przewinęło się łącznie dziewięciu partyzantów, głównie dawnych członków AK–AKO–WiN. Oprócz Oszczapińskiego i Kruszyńskiego byli to: Konstanty Baryło „Jastrząb” (od listopada 1948 r.), Jerzy Koszewski „Kruk” (od listopada 1948 r.), Antoni Gawęłko „Guma” (od sierpnia 1949 r.), Gerard Kulesza „Zbych” (od września 1949 r.), Wacław Sadowski „Chętny” (od października 1949 r.), Jerzy

⁵ H. Majecki, *Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie w latach 1944–1956*, Białystok 1979, s. 130, 145–146; T. Frączek, *Formacje zbrojne obozu narodowego na Białostocczyźnie w latach 1939–1956*, Warszawa 1996, mps pr. doktorskiej, s. 444.

⁶ Zdzisław Kruszyński, „Tygrys”, „Szczygł”, żołnierz AK–WiN. Ur. 4 stycznia 1929 r. w Baranowiczach (woj. nowogródzkie), w rodzinie robotniczej, s. Andrzeja. Ukończył 2 klasy szkoły mechanicznej. Od 1943 r. w szeregach AK na terenie pow. Lida. Latem 1944 r. po wkroczeniu Armii Czerwonej deportowany do ZSRR. Zwolniony (zbiegł?) w 1945 r. Po powrocie kontynuował działalność w szeregach lokalnych struktur poakowskich (Obwód Szczuczyn – Lida, krypt. „49/67”), żołnierz oddziału partyzanckiego Bronisława Mickiewicza „Niedźwiedzia”. W nieznanych okolicznościach przedostał się do Polski. Najpóźniej od października 1946 r. w oddziale partyzanckim sierż. pchor. Leona Suszyńskiego „P-8”. Ujawnił się 15 kwietnia 1947 r. przed PUBP w Białymstoku. Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: AP Białystok], Ujawnienia, t. 34, Oświadczenie Zdzisława Kruszyńskiego z 15 IV 1947 r., k. 257–258.

⁷ Materiały wytworzone przez UBP–SB przypisują niekiedy błędnie dowodzenie patrolom Zdzisławowi Kruszyńskiemu „Szczygłowi”. Conf. *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964, s. 127 i 137 [redycja: Wyd. Retro, Lublin 1993].

Cylwik „Kanarek” (od listopada 1949 r.) oraz Władysław Kozłowski „Orzeł” (od listopada 1949 r.)⁸.

Patrol „Dzięcioła” działał samodzielnie i – choć nie miał łączności z istniejącymi w kraju pozostałościami struktur Zrzeszenia WiN – wyraźnie nawiązywał do jego tradycji. Funkcjonował ponadto w oparciu o zaplecze stworzone na bazie pozostałości byłej siatki terenowej AK–AKO–WiN. Obszar jego działania obejmował północną część powiatu Białystok, w szczególności zaś gminy Trzcianne, Krypno oraz Kalinówka. W porównaniu do lat 1945–1947 aktywność zbrojna była jednak poważnie ograniczona, gdyż patrol unikał starć z UBP, KBW i MO, jak również nie prowadził akcji likwidacyjnej wymierzonej we współpracowników organów bezpieczeństwa i aktywnych działaczy społecznych. Początkowo była to typowa grupa przetrwania, ponieważ jej ówczesna działalność sprowadzała się wyłącznie do ukrywania oraz przeprowadzania akcji rekwizycyjnych. Dopiero jesienią 1949 r. aktywność patrolu uległa zdynamizowaniu, nabierając od tej pory wyraźnego oblicza politycznego.

Wspomniana aktywność zapoczątkowana została akcją z 14 października 1949 r., gdy nieopodal Knyszyna patrol zatrzymał samochód Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przewożący pieniądze i zdobył 1852 tys. złotych. Uzyskana w ten sposób gotówka została przede wszystkim przeznaczona na zakup elementów żołnierskiego umundurowania i wyposażenia, okryć zimowych, obuwia oraz bielizny. Nabyty został także niemiecki ręczny karabin maszynowy MG 42, który poważnie wzmocnił siłę ogniową partyzantów. Równocześnie od tej pory członkowie patrolu regularnie zaczęli otrzymywać żołd, natomiast jego współpracownikom doraźnie wypłacane były zapomogi. Płacono ponadto za żywność, podwozy i noclegi, co ze zrozumiałych względów nie dotyczyło jednak zwolenników oraz działaczy tzw. władzy ludowej.

Zdobyte pieniądze umożliwiły również zakup radioodbiornika, maszyny do pisania, powielacza oraz materiałów drukarskich, dzięki czemu patrol przystąpił niebawem do realizowania działalności propagandowej. Na podstawie odbieranych audycji radiowych BBC i Głosu Ameryki zredagowano a następnie sporządzono łącznie około 450 ulotek pt. „Zew Wolności” oraz „Odezwa Zbrojnych z Lasu do Narodu Polskiego”, które w listopadzie 1949 r. zostały rozkolportowane na terenie gminy Knyszyn⁹.

⁸ AIPN Białystok, 019/10/3, *Banda „Dzięcioła”-„Szczygła”: materiały pomocnicze do charakterystyki*, opr. W. Bielski, Białystok 1976, s. 11–33.

⁹ Conf. W. Chojnacki, *Bibliografia polskich publikacji podziemnych wydanych pod rządami komunistycznymi w latach 1939–1941 i 1944–1953. Czasopisma, druki zwarte, druki ulotne*, Warszawa 1996, s. 91 i 213.

Dnia 15 listopada 1949 r. w rejonie Kalinówki Królewskiej doszło do starcia partyzantów z patrolem z posterunku MO w Jasionówce. W czasie wykonywania rutynowego obchodu po terenie gminy uwagę milicjantów zwróciło dwóch osobników, którzy wyraźnie na ich widok zaczęli się oddalać. Podczas podjętej próby wylegitymowania doszło do strzelaniny, w rezultacie której zginął st. sierż. Aleksander Wielkosielec. Drugi funkcjonariusz – plut. Zenon Gościński – ostrzeliwując się z automatu, zdołał się wycofać. Przy zabitym milicjancie partyzanci zdobyli automat PPSz, pistolet TT oraz torbę polową.

Spośród innych akcji wykonanych wówczas przez patrol „Dzięcioła” należy odnotować rozmowę ostrzegawczą przeprowadzoną z burmistrzem Knyszyna w końcu listopada 1949 r. (pozostawiono wtedy także ulotki). Również jesienią 1949 r. patrol wykonał akcję dywersyjną, niszcząc linię telefoniczną na odcinku Kalinówka Królewska – Knyszyn¹⁰.

Podkreślić należy, iż partyzanci występowali w umundurowaniu WP, skrupulatnie prowadzona była książka kasowa oraz utrzymywano dyscyplinę, o czym świadczy m.in. fakt, iż z patrolu wydalony został osobnik dopuszczający się rabunków. W realizowanej wówczas działalności wyraźnie zauważalny był aspekt ideologiczny, gdyż nawet w czasie, kiedy oficjalnie obowiązywała teoria o końcu podziemia politycznego podczas amnestii wiosną 1947 r., jeden z historyków stwierdził wprost: „Nie była to zwykła banda rabunkowa, ale dobrze zorganizowana grupa terrorystyczna o charakterze politycznym”¹¹. Niewątpliwie ówczesny charakter działalności patrolu kształtował się pod wpływem doświadczeń „Dzięcioła” wyniesionych z lat 1945–1946, gdy dowodził drużyną dyspozycyjną Inspektoratu Białostockiego WiN.

W listopadzie 1948 r. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, na podstawie posiadanych oficjalnych meldunków oraz materiałów operacyjnych, założył sprawę agenturalnego rozpracowania patrolu „Dzięcioła”. Urzędem kierował wówczas doświadczony funkcjonariusz operacyjny organów bezpieczeństwa – kpt. Antoni Pańkowski¹². W toku czynności wstępnych

¹⁰ AIPN Białystok, 019/10/1, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Dzięcioła”* – „Szczegół”, opr. A. Pańkowski, W. Bielski, Białystok 1976, mps, s. 14–17.

¹¹ H. Majecki, op. cit., s. 166.

¹² Antoni Pańkowski, oficer UBP, kapitan (1948). Ur. 23 listopada 1918 r. w Sannikach (pow. Wysokie Mazowieckie), w rodzinie chłopskiej, s. Piotra i Marii z d. Sakowicz. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Od października 1940 r. w Armii Czerwonej – początkowo żołnierz jednostki liniowej, następnie w batalionie budowlanym. Od maja 1943 r. w LWP – żołnierz 1 pułku artylerii lekkiej 1 DP im. T. Kościuszki. Uczestnik bitwy pod Lenino. Absolwent I Kursu Szkoły Kontrwywiadu NKWD w Kujbyszewie. Od września 1944 r. zastępca kierownika PUBP w Suwałkach, od marca 1945 r. na różnych stanowiskach w WUBP w Białymstoku, od sierpnia 1946 r. zastępca szefa PUBP w Bielsku Podlaskim.



Kpr. Gabriel Oszczapiński „Dzięcioł” (1914–1951), żołnierz AK–AKO–WiN, dowódca powinowskiego patrolu partyzanckiego (zdjęcie z wiosny 1947 r.)



Kpt. Antoni Pańkowski (1918–1984), funkcjonariusz UBP–SB, szef PUBP w Białymstoku (zdjęcie z lata 1946 r.)

przeprowadzona została analiza sieci agencyjnej posiadanej w rejonie działania patrolu¹³. W rezultacie selekcji do operacyjnego rozpracowania patrolu „Dzięcioła” wytypowano 30 tzw. nieoficjalnych współpracowników¹⁴. Według

Od września 1947 r. zastępca naczelnika Wydziału III (Walki z Bandytyzmem) WUBP w Białymstoku, kierował m.in. kombinacją operacyjną, która doprowadziła do likwidacji plut. Henryka Gawkowskiego „Roli” – dowódcy oddziału PAS KP NZW Łomża (krypt. „Podhale”). Od lutego 1948 r. szef PUBP w Białymstoku. Do przejścia na emeryturę funkcjonariusz UBP–SB. Zmarł 21 stycznia 1984 r. w Białymstoku. AIPN Białystok, 98/1899, Akta osobowe Antoniego Pańkowskiego.

¹³ Według ówczesnej terminologii siecią agencyjną (zwaną również siecią agenturalną) nazywano „planowe i celowe rozmieszczenie agentów i informatorów w terenie” (Archiwum IPN w Warszawie (dalej: AIPN Warszawa), 0297/43, t. 67, *Kategorie i rodzaje agentury*, [b. m., b. r.], s. 1). „Głównym zadaniem tej sieci będzie informowanie naszego aparatu o przejawach działalności organizacyjnej podziemia. W razie aktywizowania się któregoś z ośrodków informatorzy nasi znajdujący się w nim zbliżają się do organizacji i w takim wypadku należy rozpatrzyć możliwość przesunięcia informatora do wewnątrz organizacji. Z natury rzeczy ta kategoria sieci informacyjnej winna posiadać charakter masowy” (*Referat wprowadzający...*, s. 195).

¹⁴ Według ówczesnej terminologii wyróżniano trzy typy agentury (zwanej również nieoficjalnymi współpracownikami): informatorów, rezydentów oraz agentów. „Informator jest to człowiek zawerbowany z interesującego organa B[ezpieczeństwa]P[ublicznego] środowiska, celem bliższego rozpoznania elementów potencjalnie wrogich (ludzi podejrzanych) i obserwacji zewnętrznych przejawów wrogiej działalności. (...) Rezydent organów B[ezpieczeństwa]P[ublicznego] jest to człowiek politycznie pewny i zaufany, zawerbowany celem ułatwienia organom B[ezpieczeństwa]P[ublicznego] pracy z informatorami, przez obsługiwanie powierzonej mu określonej ich ilości. (...) Agent organów B[ezpieczeństwa]P[ublicznego] jest to człowiek zawerbowany do współpracy spośród członków grupy (organizacji) uprawiającej kontrrewolucyjną działalność, względnie do tej grupy wprowadzony, celem jej opracowania” (AIPN Warszawa, 0297/43, t. 66, *Kategorie agentury*, [b. m.] 1950, s. 9–12).

materiałów UBP były to osoby, „które ze względu na posiadane możliwości oraz przeszłość polityczną mają odpowiednie predyspozycje”¹⁵. Nie można wykluczyć, iż byli wśród nich także dawni towarzysze broni Oszczapińskiego ze Zgrupowania AKO „Piotrków” oraz oddziału sierż. pchor. Leona Suszyńskiego „P-8”, ujawnieni podczas akcji amnestyjnej wiosną 1947 r., a zamieszkujący na obszarze działania patrolu.

Zaangażowana agentura została wykorzystana do ustalenia podstawowych informacji o patrolu „Dzięcioła” takich, jak: skład osobowy, uzbrojenie, rejon działania, siatka współpracowników oraz kontakty organizacyjne. Równocześnie kierownictwo PUBP w Białymstoku poleciło placówkom UBP, działającym przy posterunkach MO w Knyszynie, Goniądzu i Trzciannem, rozwijanie samodzielnej pracy operacyjnej. Do kwietnia 1949 r. zastosowane przedsięwzięcia nie doprowadziły jednak do uzyskania zamierzonych efektów. Należy przypuszczać, iż powodem niepowodzenia było niewłaściwe podejście funkcjonariuszy PUBP w Białymstoku do pracy z agenturą. Wspomniane zjawisko miało wówczas w UBP charakter wręcz nagminny, co znalazło odzwierciedlenie w opiniach kierownictwa Departamentu III (Walki z Bandytyzmem) Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego¹⁶.

W kwietniu 1949 r. PUBP w Białymstoku dokonał ponownej analizy sieci agenturalnej i po szczegółowym jej sprawdzeniu wytypował kandydata do rozpracowania patrolu. Był nim Wacław Snarski, mieszkaniec wsi Piaski (pow. Białystok), zakonspirowany w dokumentach UBP pod kryptonimem „Księżyc”¹⁷.

¹⁵ Ibidem, 019/10/1, *Charakterystyka bandy...*, s. 19.

¹⁶ „Brak ofensywnego ducha wyraził się w poniechaniu budowy sieci agenturalnej, której celem byłoby przenikanie do wrogich organizacji i środowisk, co umożliwiłoby nam ujęcie inicjatywy w walce z wrogiem. Natomiast typowym dla naszej pracy było zadowalanie się agenturą o charakterze sygnalizacyjnym. Trzeba dodać, że nastawienie się na ograniczenie werbunku agentury do werbunku na podstawie materiałów obciążających lub poprzez areszty, z góry skazywało nas na zadawanie się elementem niepełnowartościowym i rzadko kiedy mogącym oddać korzyści operacyjne na dłuższą metę” (*Referat wprowadzający...*, s. 193–194).

¹⁷ Wacław Snarski, „Cierpi”, „Chaber”, „Księżyc”, żołnierz AK–AKO–WiN, agent UBP. Ur. 28 listopada 1917 r. w Piaskach (pow. Białystok), w rodzinie chłopskiej, s. Bolesława i Bronisławy z d. Cimoch. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. Od czasu okupacji hitlerowskiej w szeregach AK na terenie powiatu Białystok. Po wkroczeniu Armii Czerwonej kontynuował działalność w szeregach AKO–WiN. Zatrzymany 18 stycznia 1946 r. przez PUBP w Białymstoku, skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku na 5 lat więzienia za przynależność do nielegalnej organizacji oraz nielegalne posiadanie broni palnej. Karę odbywał w więzieniu we Wronkach. Postanowieniem Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Białymstoku z dnia 29 marca 1947 r., na mocy ustawy o amnestii orzeczona kara została darowana w całości. Zwolniony z więzienia 19 kwietnia 1947 r. AP Białystok, WSR w Białymstoku, R 189/46, Akta sprawy karnej Wacława Snarskiego.

Pozostawał on w bezpośrednim kontakcie z szefem PUBP w Białymstoku – kpt. Pańkowskim¹⁸. Najprawdopodobniej do czasu opracowania planu agenturalnego rozpracowania patrolu „Dzięcioła” Snarski był jedynie informatorem UBP, dopiero wraz z chwilą wytypowania go do udziału w operacji został nadany mu status agenta¹⁹. Nadal nie są znane motywy, jakimi kierował się Starski, podejmując współpracę z UBP²⁰. Według dostępnych dokumentów „zgłosił się osobiście do PUBP w Białymstoku, gdzie zaproponował swoją współpracę z org[anami] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego]”²¹.

Z dostępnych przekazów wynika, iż wówczas już Snarski był osobą wzbudzającą kontrowersje. Jego działalność konspiracyjną z czasów zanim został zatrzymany przez UBP niektórzy mieszkańcy nadbiebrzańskich wsi wspominają raczej mało pochlebnie: „Wacek hulał, hulał, partyzanta udawał, razem z Janeczkiem rabowali. Janeczek to był niby-narodowiec. A później Wacek zajechał samochodem po Janeczka z ubowcami; dali mu piętnaście lat”²². Natomiast według jednego ze współpracowników patrolu „Dzięcioła”: „Nikt nie śmiał wątpić w S[narskiego], to był stary partyzant, a jego braci zabili ubowcy”²³.

W likwidacji patrolu Oszczapińskiego została zastosowana forma pracy zwana kombinacją operacyjną²⁴. Plan zakładał nawiązanie przez agenta kontaktu z „Dzięciołem”, przeniknięcie w szeregi patrolu, jego rozpracowanie, a następnie unieszkodliwienie partyzantów poprzez fizyczną likwidację bądź zatrzymanie. Do

¹⁸ „Kontakt z agenturą powinien być z reguły utrzymywany przez najbardziej odpowiedzialnych pracowników aparatu, których praca z kolei winna być systematycznie nadzorowana przez wyżej stojącego pracownika operatywnego” (Referat wprowadzający..., s. 197).

¹⁹ „Zaliczenie zawerbowanego przy werbunku do jednej trzech kategorii nie stanowi ostateczności. Bardzo często np. zawerbowany informator dzięki odpowiedniemu kierowaniu i uczeniu go przez operacyjnego pracownika może stać się agentem” (AIPN Warszawa, 0297/43, t. 66, *Kategorie agentury*, [b. m.] 1950, s. 8).

²⁰ Według ówczesnej terminologii wyróżniano trzy metody werbunku agentury: na materiałach kompromitujących, na uczuciach patriotycznych oraz za pieniądze (AIPN Warszawa, 0297/43, t. 64, *Metody werbunku w K[ontr]W[ywiadzie]*, [b. m.] 1948, s. 5–9).

²¹ AIPN Białystok, 98/1307, Akta osobowe Szymona Urbana, Raport naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Białymstoku kpt. Jana Molskiego z 2 grudnia 1952 r., k. 11.

²² *Ostatni zbrojni. Reduty bez wojny*, oprac. J. Kułak, „Karta” 1996, nr 18, s. 64.

²³ A. Dobroński [pod pseudonimem Adam Czesław], *Wojna po wojnie*, „Kurier Podlaski” 1993, nr 70, s. 9.

²⁴ Według ówczesnej terminologii: „Kombinacją operacyjną nazywa się całokształt przedsięwzięć agenturalno-operacyjnych, podporządkowanych jednolitej koncepcji i umożliwiających organom bezpieczeństwa publicznego rozwiązywanie skomplikowanych zadań agenturalnego rozpracowania w naturalnych lub celowo stworzonych warunkach” (AIPN Warszawa, 0297/43, t. 71, *Kombinacja operacyjna (pomoc dla wykładowców)*, [b. m.] 1955, s. 2).

współpracy z PUBP w Białymstoku włączył się Wydział III (Walki z Bandytyzmem) Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, który nadzorował odtąd przebieg kombinacji operacyjnej.

Warunkiem wprowadzenia Snarskiego do działań operacyjnych było stworzenie mu tzw. legendy. Polegało ono na spreparowaniu za pomocą działań dezinformujących odpowiedniej tożsamości, która w oczach rozpracowywanego środowiska nadawałaby poczynaniom agenta cech autentyzmu. W przypadku Snarskiego jego życiorys stanowił jeden z podstawowych – a co najważniejsze, całkowicie prawdziwych – elementów stworzonej legendy. W przeszłości agent rzeczywiście był związany z konspiracją niepodległościową, został zatrzymany przez UBP, a następnie skazany na karę więzienia przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku. Nie trzeba było więc uciekać się do tworzenia od podstaw nowej – fałszywej – tożsamości agenta, wystarczyło jedynie zaaranżować pewne okoliczności wzmacniające jej wiarygodność.

Z legendą stworzoną Snarskiemu ściśle wiązało się jego przejście na tzw. stopę nielegalną. W tym celu latem 1949 r. PUBP w Białymstoku zaopatrzył agenta w broń (pistolet TT oraz automat MP 43) i skierował nad Biebrzę w rejon wsi Budy (gm. Trzcianne), gdzie Snarski zaczął się „ukrywać”. Poszukując łączności z patrole „Dzięcioła”, agent rozpowszechniał o sobie informacje, iż jest ścigany za nielegalne posiadanie broni. Dla uwiarygodnienia Snarskiego jako „ściganego” co pewien czas jego gospodarstwo we wsi Piaski było odwiedzane przez patrole MO, które chciały go „aresztować”. Sfabrykowana przez UBP legenda rozniosła się wśród okolicznej ludności, co wzbudziło jej zaufanie oraz ułatwiło agentowi nawiązywanie kontaktów. Snarski na co dzień zajmował się zawodowo rybołówstwem, stąd też wykazywał świetną znajomość okolicznych rozlewisk oraz bagien. Łowiąc ryby, agent odwiedzał miejsca wytypowane przez UBP, nawiązując znajomości wśród mieszkańców nadbiebrzańskich wsi. W kontaktach z ludnością, a następnie partyzantami, Snarski posługiwał się pseudonimem „Chaber”.

Do pierwszego spotkania agenta z Oszczapińskim doszło w połowie sierpnia 1949 r. Osoba Snarskiego nie wzbudziła podejrzeń u „Dzięcioła”, co miało w przyszłości zaowocować daleko idącymi konsekwencjami. „Dzięcioł” wraz ze Snarskim uzgodnili wówczas warunki współdziałania oraz wybudowali szałas, który miał stanowić odtąd punkt kontaktowy. Przebywali w nim do 13 września 1949 r., kiedy to „Dzięcioł” udał się do żony mieszkającej w Długotęce. Następnego dnia pod pretekstem zmiany bielizny opuścił również obozowisko Snarski, który podążył na spotkanie z pracownikiem operacyjnym UBP. Agent otrzymał wówczas zadanie wstąpienia do patrolu, postawiono mu jednak warunek, by nie angażował się zbyt w działalność zbrojną. Dnia 18 września 1949 r. po

powrocie do obozowiska Snarski co prawda zaoferował swój udział w planowanej akcji ekspropriacyjnej, jednak „Dzięcioł” nie wyraził na to zgody.

Relacjonując przełożonym rozwój realizowanej kombinacji operacyjnej, szef PUBP w Białymstoku kpt. Pańkowski oceniał działalność swego agenta następująco: „Niezwykle sprytny i przebiegły, nawiązał obecnie łączność z bandą »Dzięcioła« (...). Daje cenne materiały i przyczynia się wybitnie do likwidacji tejez bandy”²⁵. Założyć należy, iż początkowy etap działalności agenta polegał na ustaleniu podstawowych informacji o patrolu „Dzięcioła” takich, jak: skład osobowy, uzbrojenie, rejon działania, siatka współpracowników oraz kontakty organizacyjne.

W październiku 1949 r. kierujący operacją podjęli decyzję o fizycznej likwidacji patrolu Oszczapińskiego. W kolejnym raporcie kpt. Pańkowski informował: „O ile »Dzięcioł« wraz z »Jastrzębiem« przybędzie na zrobioną przez agenta »Księżyc« melinę, jeżeli agent »Księżyc« nie będzie mógł umówionym sposobem zawiadomić tut[ej]szy Urząd winien obydwóch bandytów zlikwidować z ich własnej broni. W razie gdyby bandyci do dnia 16 X 1949 r. nie przybyli na umówioną melinę, agent »Księżyc« w dniu 17 X 1949 r. przybędzie na spotkanie, gdzie omówi się dalszy plan działań”²⁶.

Do kolejnego spotkania agenta z patrolem „Dzięcioła” doszło dopiero 22 listopada 1949 r. w gajówce Barwik, w zabudowaniach Stanisława Kosteckiego. Po dwóch dniach Oszczapiński odszedł, wyznaczając Snarskiemu kolejne spotkanie w terminie 4–6 grudnia 1949 r. Na podstawie informacji przekazanych przez agenta, funkcjonariusze UBP zaplanowali operację likwidacji patrolu. Planowy przebieg kombinacji operacyjnej zakłóciło jednak przypadkowe, jak się wydaje, starcie pomiędzy partyzantami a grupą pracowników operacyjnych PUBP w Białymstoku.

Do potyczki doszło 5 grudnia 1949 r. około godz. 20.00 w rejonie gajówki Werykle nieopodal Trzciannego. Maszerujący w ciemnościach patrol „Dzięcioła” niespodziewanie natknął się na funkcjonariuszy UBP. Przypuszczając, iż są to osoby cywilne, partyzanci próbowali je wylegitymować, wzywając do okazania dokumentów, słysząc jednak odgłosy repetowanej broni, pierwsi otworzyli ogień. Po krótkiej wymianie ognia patrol zdołał wprawdzie oderwać się od przeciwnika, pozostawił jednak na polu walki rannego w nogę Konstantego Baryło „Jastrzębia”,

²⁵ AIPN Białystok, 045/212, Schemat raportu miesięcznego szefa PUBP w Białymstoku kpt. Antoniego Pańkowskiego z 27 września 1949 r., k. 135.

²⁶ Ibidem, Schemat raportu miesięcznego szefa PUBP w Białymstoku kpt. Antoniego Pańkowskiego z 27 października 1949 r., k. 148.

który nie mogąc uciekać, usiłował popełnić samobójstwo strzelając do siebie z pistoletu. Próba nie powiodła się i ciężko ranny Baryło został ujęty. Po walce funkcjonariusze UBP rozpowszechniali fałszywe informacje o rzekomej śmierci „Jastrzębia”, aby uspokoić w ten sposób ocalałych żołnierzy patrolu oraz jego współpracowników, iż nikt żywy nie dostał się w ręce grupy operacyjnej²⁷.

Rannego umieszczono w szpitalu więziennym w Białymstoku, a następnie poddano intensywnym przesłuchaniom. Zeznania Baryły w połączeniu z informacjami pochodzącymi od Snarskiego pozwoliły na zorganizowanie akcji, w wyniku której 23 grudnia 1949 r. aresztowano 67 współpracowników „Dzięcioła”²⁸. Zatrzymany został również członek patrolu zajmujący się kolportażem ulotek – Jerzy Cylik „Kanarek”. Grudniowe wydarzenia doprowadziły do kryzysu. Oszczapiński, nie ufając swoim żołnierzom, zaczął odtąd ukrywać się samotnie. Prawdopodobnie wówczas dowództwo nad pozostałymi partyzantami przejął Zdzisław Kruszyński „Szczygieł”.

Dnia 24 grudnia 1949 r. za pośrednictwem łącznika doszło do ponownego nawiązania kontaktu pomiędzy „Dzięciołem” i Snarskim. Termin osobistego spotkania ustalony został wówczas na 31 grudnia 1949 r. Chcąc ująć „Dzięcioła” żywego, UBP dopilnowało, aby odbyło się ono bez przeszkód. Podczas spotkania z agentem Oszczapiński poinformował, iż musi często zmieniać miejsce pobytu, gdyż obawia się skutków zeznań Baryły, którego obciążał jednak winą za aresztowania współpracowników. Kolejny kontakt Snarski z Oszczapińskim uzgodnili na 5 stycznia 1950 r. w lesie koło Długołęki. Dnia 2 stycznia 1950 r. do Snarskiego dotarł natomiast łącznik od „Szczygła” z informacją, aby stawiał się na spotkanie z pozostałymi żołnierzami patrolu na kolonię Kulesze-Chobotki, w zabudowaniach Franciszka Bystrowskiego.

Dnia 5 stycznia 1950 r., po spotkaniu nieopodal Długołęki, Snarski z Oszczapińskim wspólnie udali się do Łaziuków, a następnie do sąsiedniej wsi Krosno, gdzie mieszkał kuzyn agenta – Antoni Ostrowski. Snarski pozostawił „Dzięcioła” na kwaterze pod opieką krewnego, a sam udał się na spotkanie z pracownikami operacyjnymi PUBP w Białymstoku. Na punkcie kontaktowym w Tykocinie (pow. Wysokie Mazowieckie) przekazał informacje dotyczące miejsca pobytu „Dzięcioła” i „Szczygła”, jednocześnie zaś otrzymał zadanie nawiązania kontaktu z ludźmi „Szczygła” oraz zorientowania się w ich najbliższych planach.

²⁷ A. Pańkowski, *Wspomnienia z zakresu działalności funkcjonariuszy MO i SB w pierwszych latach istnienia władzy ludowej na Białostocczyźnie*, Białystok 1968, mps, s. 25.

²⁸ ALPN Białystok, 019/10/1, *Charakterystyka bandy...*, s. 25.

Dnia 6 stycznia 1950 r. po dotarciu na kwaterę „Szczygła” na kolonii Kulesze-Chobotki Snarski spotkał tam jednego z żołnierzy patrolu – Antoniego Gawelkę „Gumę”, który wyjawiał lokalizację wszystkich kryjówek położonych na terenie zabudowań. Dnia 7 stycznia 1950 r. o godz. 4.00 dołączyli do nich pozostali członkowie patrolu: „Szczygieł” oraz Gerard Kulesza „Zbych”. Podczas wspólnej biesiady Kruszyński narzekał m.in. na niedostatek posiadanego przez partyzantów uzbrojenia. Nieoczekiwanie Snarski zaoferował gotowość dostarczenia każdego typu broni, zaznaczając jednocześnie, iż wymagać to będzie znacznej sumy pieniędzy. „Szczygieł” zgodził się na propozycję i wręczył w tym celu Snarskiemu 70 tys. złotych. Wieczorem agent opuścił zabudowania kolonii Kulesze-Chobotki, aby zgodnie z prośbą „Szczygła” kupić za otrzymane pieniądze nową broń. Jeszcze tej samej nocy Snarski dotarł na punkt kontaktowy w Tykocinie, gdzie spotkał się z pracownikami operacyjnymi UBP, którzy zorganizowali akcję likwidacji patrolu. Wezwane drogą radiową z Białegostoku posiłki w postaci pracowników UBP oraz żołnierzy II Brygady KBW przybyły dwoma ciężarówkami w rejon wsi Morusy. Około godz. 22.30 agent doprowadził grupę operacyjną w pobliże zabudowań kolonii.

Dalszy przebieg wydarzeń na kolonii Kulesze-Chobotki według relacji naocznego świadka wyglądał następująco: „Dopiero o pierwszej w nocy, już 8 stycznia, załomotali w drzwi i po chwili stanęli w progu świecąc latarkami. (...) Zaczęło się szukanie. Ze stodoły musiałem wyrzucać słomę i znaleźli tam bunkier, ale pusty. Strzelali, klęli. Wzięli siekierę i rąbali podłogę w domu, puszczała seria z pepesz i chcieli rzucić granaty. Na to odezwali się nasi, nie głosem, a swoim »żelazem«. Żołnierze KBW odskoczyli i walili w dom jak na froncie. Przerwali na rozkaz kapitana [kpt. Antoni Pańkowski – przyp. autora], ten kazał mi iść do swoich i powiedzieć oblężonym, by się poddali. Chłopcy ani chcieli słuchać, wykonałem w tył zwrot i odmaszerowałem. Znów, poleciały granaty i ja muszę iść powtórnie jako parlamentariusz. Omal nie oberwałem w sieni od swoich. Jeszcze trzecia bezskuteczna próba, a za czwartym razem dali mi latarkę i dziesięciu żołnierzy z tyłu. (...) »Guma« jeszcze żył, jęczał głośno, »Szczygieł« miał rozerwaną głowę, a »Zbych« sam się zastrzelił w piwnicy pod podłogą kuchenną. Dzielni żołnierze ściągnęli im buty z nóg”²⁹.

W rezultacie kilkugodzinnej walki zakończonej 8 stycznia 1950 r. o godz. 6.30 zginęli: Zdzisław Kruszyński „Szczygieł”, Gerard Kulesza „Zbych” oraz Antoni Gawelko „Guma”. W ręce grupy operacyjnej UBP-KBW wpadły wówczas m.in.:

²⁹ A. Dobroński [pod pseudonimem Adam Czesław], op. cit., s. 9.

dwa automaty PPSz, karabin SWT, trzy pistolety (VIS, FN i TT), około 250 sztuk amunicji oraz 173 ulotki. Zwłoki partyzantów przewieziono do budynku PUBP w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 7, gdzie spoczywały w piwnicy przez dwa tygodnie, po czym zostały sfotografowane, a następnie pogrzebane w nieznanym miejscu.

Ostatnim akordem akcji likwidacyjnej patrolu było ujęcie Gabriela Oszczapińskiego. Już następnego dnia Snarski dotarł do Krosna, gdzie w zabudowaniach Antoniego Ostrowskiego przebywał „Dzięcioł”. Wieczorem 10 stycznia 1950 r., zgodnie z propozycją agenta, wspólnie opuścili wieś, rzekomo w poszukiwaniu bardziej bezpiecznego miejsca schronienia. Około godz. 23.00 podczas marszu przez las Szelańcówka, w rejonie wsi Żuki, Snarski wprowadził Oszczapińskiego w zasadzkę, gdzie został ujęty przez grupę operacyjną złożoną z pracowników UBP oraz żołnierzy KBW.

„Do ujęcia żywcem »Dzięcioła« poszło nas 22 – czterech pracowników Urzędu Bezpieczeństwa i 18 żołnierzy KBW. Noc z 9 na 10 [wg wszystkich dostępnych dokumentów: z 10 na 11 – przyp. aut.] stycznia 1950 roku. Szatański – 32 stopniowy, trzaskający mróz. Do tego cisza, biel śniegu. W obawie przed odmrożeniem natarliśmy twarze i ręce tranem. Na nogi włożyliśmy buty filcowe i poszliśmy w zasadzkę. Przylegliśmy w gęstym młodniaku przez który wiła się wąska ścieżka. Tędy miał iść »Dzięcioł«. Stoimy z bronią gotową do strzału. Dłonie »kleją« się do żelaza, zamarza oddech. Mogła to być północ – a czas płynął bardzo wolno – kiedy gdzieś z głębi lasu usłyszymy [winno być: usłyszeliśmy – przyp. autora] kroki. Zamarliśmy w oczekiwaniu. Dostrzegłem cię człowieka, który wynurzył się z mroku. To był »Dzięcioł«. (...) Wziąć go żywcem takie mieliśmy zadanie. Ale jeden szelest, jeden nieopatrny ruch, a bandyta mógł, albo powyszczać nas, albo ująć. (...) »Dzięcioł« zrównał się z miejscem naszej zasadzki. Chyba w czwórkę runęliśmy na niego. Trochę było szamotaniny na śniegu. To trwało sekundy. »Dzięcioł« był już w naszych rękach” – wspominał dowodzący grupą operacyjną kpt. Pańkowski, nie ujawniając jednak kulis zatrzymania Oszczapińskiego³⁰.

Zgodnie z planem w trakcie obezwładniania „Dzięcioła” funkcjonariusze UBP pozwolili agentowi oddalić się z miejsca zasadzki. W celu odwrócenia ewentualnych podejrzeń co do jego osoby upozorowano ucieczkę Starskiego, strzelając w powietrze z broni automatycznej. Nie wiadomo, na ile przeprowadzona mistyfikacja udała się, gdyż tożsamość prowokatora miał rzekomo ujawnić Oszczapiński swemu bratu Stefanowi, podczas odwiedzin w areszcie PUBP w Białymstoku³¹.

³⁰ A. Pańkowski, op. cit., s. 26–27.

³¹ A. Dobroński [pod pseudonimem Adam Czesław], op. cit., s. 9.

Operacja agenturalnego rozpracowania patrolu „Dzięcioła” zakończyła się w lutym 1950 r., po aresztowaniu wszystkich jego współpracowników. Podczas akcji likwidacyjnej PUBP w Białymstoku zatrzymał ogółem 128 osób, z których aż 102 zostały później skazane przez WSR w Białymstoku na kary więzienia za udzielanie pomocy partyzantom³². Aresztowani zostali również pozostali członkowie patrolu: 31 stycznia 1950 r. pełniący funkcję łącznika Władysław Kozłowski „Orzeł”, a 5 lutego 1950 r. były członek patrolu Jerzy Koszewski „Kruk”. Jako jedyny uniknął zatrzymania Waław Sadowski „Chętny”, który dołączył do działającego na pograniczu powiatów Sokółka i Białystok powinowskiego patrolu Edwarda Topczewskiego „Toporka” (został ujęty dopiero 29 lipca 1951 r. i skazany przez WSR w Białymstoku na karę śmierci, wyrok wykonano 3 kwietnia 1952 r.).

Za likwidację patrolu „Dzięcioła” kpt. Pańkowski specjalnym rozkazem szefa WUBP płk. Teodora Mikusia z dnia 11 stycznia 1950 r. został nagrodzony kwotą pieniężną w wysokości 30 tys. złotych³³. Nagrody pieniężne otrzymali również oficerowie nadzorujący operację z ramienia WUBP w Białymstoku. Naczelnik Wydziału III kpt. Józef Łaniewski otrzymał nagrodę w wysokości 20 tys. złotych, a jego zastępca kpt. Adam Chrzęstek – 15 tys. złotych³⁴.

Po zatrzymaniu przewieziono Oszczapińskiego do aresztu PUBP w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 7, a 12 stycznia 1950 r. osadzono w Więzieniu Karno-Śledczym przy Szosie Południowej (obecnie: ul. Kopernika). Przeszedł tam śledztwo prowadzone przez funkcjonariuszy Wydziału III, a następnie Wydziału Śledczego WUBP oraz Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Białymstoku. Śledztwo zamknięte zostało wydaniem postanowienia o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej oraz sporządzeniem aktu oskarżenia. Dnia 27 listopada 1950 roku WSR w Białymstoku wymierzył Oszczapińskiemu jako karę łączną: karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, wraz z przepadkiem całego mienia na rzecz skarbu państwa. Dnia 15 stycznia 1951 r. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie postanowił skargę rewizyjną obrońcy pozostawić bez uwzględniania, a wydany wyrok utrzymać w mocy. Prezydent RP Bolesław Bierut nie skorzystał z przysługującego prawa łaski. Gabriel Oszczapiński został stracony 10 marca 1951 r. w Więzieniu Karno-

³² AIPN Białystok, 019/10/1, *Charakterystyka bandy...*, s. 29; ibidem, 019/10/3, *Banda „Dzięcioła” „Szczygła”...*, s. 36–182.

³³ AIPN Białystok, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego Antoniego Pańkowskiego. „Za szczególnie ofiarną i owocną pracę z agenturą należy przedstawić do nagrody” (*Referat wprowadzający...*, s. 198).

³⁴ AIPN Białystok, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego Józefa Łaniewskiego; ibidem, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego Adama Chrzęstka.

Śledczym w Białymstoku o godz. 23.10 – plutonem egzekucyjnym dowodził por. Stanisław Szyszkowski. Do chwili obecnej miejsce pochówku „Dzięcioła” pozostaje nieznanne.

Pomyślne zakończenie akcji sprawiło, iż WUBP w Białymstoku postanowił wykorzystać Snarskiego w kolejnych kombinacjach operacyjnych³⁵. Wiosną 1950 roku wszedł on w skład grupy mającej udawać żołnierzy podziemia, tzw. oddziału pozorowanego, złożonej z kadrowego pracownika UBP oraz dwóch podobnych sobie agentów, która otrzymała zadanie fizycznej likwidacji działającego na terenie powiatu suwalskiego powinowskiego patrolu kpr. Jana Sadowskiego „Błatego”³⁶. Planowana operacja nie została jednak zrealizowana, gdyż okazało się, iż wspomniani agenci są zdekonspirowani w rozpracowywanym środowisku. Kolejna próba dotarcia do patrolu „Błatego”, podjęta w kwietniu 1950 r. tym razem przez samego Snarskiego, również nie przyniosła spodziewanego efektu. Latem 1950 r. agent został skierowany do likwidacji oddziałów NZW, działających na terenie powiatu Łomża. W lipcu 1950 r. nawiązał kontakt z dowódcą patrolu wywodzącego się ze struktur NZW plut. Czesławem Czyżem „Dzikim”³⁷. Dnia

³⁵ Szczegółowy opis pozostałych kombinacji operacyjnych z udziałem Wacława Snarskiego: P. Łapiński, S. Poleszak, *Posłańcy śmierci. Kombinacje operacyjne aparatu bezpieczeństwa na Białostocczyźnie 1949–1950*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 133–152.

³⁶ Jan Sadowski, „Komar”, „Błady”, żołnierz ZWZ–AK–AKO–WiN, kapral. Ur. 22 sierpnia 1922 roku w Andrzejewie (pow. Suwałki), w rodzinie chłopskiej, s. Piotra. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Od 1941 r. w szeregach ZWZ–AK na terenie powiatu Suwałki. Po wkroczeniu Armii Czerwonej w szeregach MO – funkcjonariusz posterunku w Szypliszkach. W grudniu 1944 r. zdezerterował, kontynuował działalność w szeregach AKO–WiN. Początkowo w oddziale partyzanckim kpr. Romualda Zablockiego „Błotnika”, następnie w oddziale st. wachm. Michała Kaszczyka „Stalego”. Od wiosny 1947 r. zastępca dowódcy patrolu partyzanckiego kpr. Józefa Milucia „Wróbla”. Ujawnił się 29 kwietnia 1947 r. w PUBP w Suwałkach. W maju 1949 r., zagrożony aresztowaniem, zaczął się ukrywać. Działalność niepodległościową wznowił w czerwcu 1949 r. Zginął w czerwcu 1951 r. w Surminach (pow. Gołdap), zastrzelony w wyniku osobistych nieporozumień przez członka oddziału – Czesława Arasimowicza „Żulika”. AIPN Białystok, 019/5/1, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Błatego”* – „Poryby”, opr. E. Łuczak, Białystok 1976, mps.

³⁷ Czesław Czyż, „Dzik”, żołnierz NSZ i NZW, plutonowy. Ur. 3 kwietnia 1926 r. w Dudach (pow. Ostrołęka), w rodzinie chłopskiej, s. Franciszka i Zofii z d. Pulowska. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Od 1943 r. w szeregach NSZ na terenie powiatu Łomża (KP krypt. „XIII/9”). Od końca 1943 r. przebywał na robotach przymusowych w III Rzeszy. Po wkroczeniu Armii Czerwonej kontynuował działalność w szeregach NZW (KP krypt. „Łaba”). Od września 1945 r. w oddziale PAS sierż./ppor. Michała Bierzyńskiego „Sępa”, od września 1946 r. dowódca patrolu. Ujawnił się 21 kwietnia 1947 r. w Stawiskach przed PUBP w Łomży. We wrześniu 1949 r., podczas pełnienia służby wojskowej w 62 pp w Elku, zdezerterował i zaczął się ukrywać. W listopadzie 1949 r. wznowił działalność niepodległościową. Zatrzymany 15 sierpnia 1950 r. w rejonie Kulesz-Chobotek (pow. Białystok) przez pracowników operacyjnych oraz agenta UBP Wacława Snarskiego „Księżycą”. Skazany przez WSR w Białymstoku na karę śmierci, zamienioną później na karę 15 lat więzienia. Więzienie opuścił 23 grudnia 1963 r. AIPN Białystok, 019/19/1, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Dzika”*, opr. A. Pańkowski, J. Kostrzewa, Białystok 1975, mps.

15 sierpnia 1950 r. w rejonie Kulesz-Chobotek (pow. Białystok) wraz z dwoma pracownikami UBP, podając się za ludzi „Dzięcioła”, wspólnie ujęli „Dzika” oraz zastrzelili czterech podległych mu partyzantów. W sierpniu 1950 r., podając się tym razem za członka patrolu „Dzika”, Snarski skontaktował się z kpr. Franciszkiem Kisielewskim „Sosną”³⁸. Dnia 25 sierpnia 1950 r. w rejonie Żuków (pow. Białystok), nie mogąc doprowadzić do spotkania z pozostałymi prowokatorami, osobiście zastrzelił wszystkich czterech członków patrolu „Sosny”. Kolejne zadanie postawione przed Snarskim miało polegać na likwidacji działającego na pograniczu powiatów Wysokie Mazowieckie, Białystok i Łomża oddziału sierż. NZW Stanisława Grabowskiego „Wiarusa”³⁹. Plan zakładał przeniknięcie agenta do podporządkowanej Grabowskiemu grupy tzw. „Brzeziniaków”, dowodzonej przez Bronisława Supińskiego, a następnie, po dotarciu do „Wiarusa” – jego fizyczną likwidację⁴⁰. „Brzeziniacy” utrzymywali kontakt z „Wiarusem” za

³⁸ Franciszek Kisielewski, „Ziemski”, „Sosna”, żołnierz NSZ i NZW, kapral. Ur. 2 marca 1911 r. w Taraskowie (pow. Łomża), w rodzinie chłopskiej, s. Piotra i Stefanii z d. Grądzka. Ukończył 3 klasy szkoły powszechnej. Służbę wojskową odbył w 36 pp w Warszawie, absolwent szkoły podoficerskiej. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., dostał się do niewoli, skąd zbiegł w 1943 r. Od 1943 r. w szeregach NSZ na terenie powiatu Łomża (KP krypt. „XIII/9”) – dowódca plutonu. Po wkroczeniu Armii Czerwonej kontynuował działalność w szeregach NZW na terenie powiatu Łomża (KP krypt. „Łaba”). Od października 1945 r. w oddziale PAS sierż./ppor. Michała Bierzyńskiego „Sępa”. Ujawnił się 1 kwietnia 1947 roku przed PUBP w Łomży. Dnia 8 września 1947 r. zatrzymany przez UBP za nielegalne posiadanie broni po kilku dniach zbiegł i zaczął się ukrywać. Wiosną 1950 r. wznowił działalność niepodległościową. Zginął 25 sierpnia 1950 r. w rejonie Żuków (pow. Białystok), zabity przez agenta UBP Wacława Snarskiego „Księżycą”. AIPN Białystok, 019/21/1, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Sosny”*, opr. A. Pańkowski, W. Bielski, Białystok 1976, mps.

³⁹ Stanisław Grabowski, „Wiarus”, „Szalony”, żołnierz NZW, sierżant (1948). Ur. 5 września 1918 roku w Grabowie Starym (pow. Łomża), w rodzinie chłopskiej, s. Jana i Stefanii z d. Wądołowska. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. Po wkroczeniu Armii Czerwonej w szeregach NZW na terenie powiatu Wysokie Mazowieckie (KP krypt. „Mazur”). Od jesieni 1945 r. w oddziale PAS wachm. NN „Stalowego”, od jesieni 1946 r. w patrolu plut. Lucjana Grabowskiego „Wybickiego”. Ujawnił się 17 kwietnia 1947 roku przed PUBP w Białymstoku. W połowie maja 1947 r. wznowił działalność niepodległościową. Od kwietnia 1948 r. szef PAS KP „Mazur”. W grudniu 1949 r. mianował się komendantem Powiatu „Mazur”. Zginął 22 marca 1952 r. w Babinie (pow. Białystok), w walce z grupą operacyjną UBP-KBW. AIPN Białystok, 019/7/1, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Wiarusa”*, opr. J. Hałaj, T. Nazaruk, Białystok 1976, mps.

⁴⁰ Bronisław Supiński, „Brzeziniak”, żołnierz NZW. Ur. 21 kwietnia 1930 r. (według innych dokumentów – 1 listopada 1930 r.) w Brzezinach (pow. Białystok), w rodzinie chłopskiej, s. Antoniego i Heleny z d. Ciborowska. Ukończył 1 klasę szkoły powszechnej. Do chwili nawiązania kontaktu z patroliem NZW Stanisława Grabowskiego „Wiarusa” w lipcu 1950 r. niezwiązany z podziemiem niepodległościowym. Zatrzymany 17 października 1950 r. w Brzezinach (pow. Białystok) przez grupę operacyjną UBP-KBW. Skazany przez WSR w Białymstoku na karę dożywotniego więzienia, zamienioną później na karę 15 lat więzienia. Więzienie opuścił 22 października 1964 r. AP Białystok, WSR w Białymstoku, Sr 501/51, Akta sprawy karnej Bronisława Supińskiego; AIPN Białystok, 07/1182, Akta kontrolno-śledcze sprawy Bronisława Supińskiego.

pośrednictwem ujawnionego byłego członka NZW kpr. Fabiana Olszewskiego „Kniazia”⁴¹. W połowie września 1950 r., podając się za członka patrolu „Dzika”, Snarski skontaktował się z „Brzeziniakami”, jednak planowana operacja nie została zrealizowana, gdyż został zdekonspirowany i zatrzymany przez „Wiarusa”. Ostatecznie agent zdołał zbiec, a grupa „Brzeziniaków” została zlikwidowana przez grupę operacyjną UBP-KBW. Dnia 17 października 1950 r. w Brzezinach (pow. Białystok) został ujęty Bronisław Supiński „Brzeziniak”, zaś dwaj członkowie jego grupy zostali zabici. Dnia 4 listopada 1950 r. w rejonie Piasków (pow. Białystok) Snarski wraz dwoma pracownikami UBP zastrzelił ukrywającego się Fabiana Olszewskiego. Na początku listopada 1950 r. Snarski wraz pracownikiem UBP ponownie udał się w teren. Na grądzie Zaraniec, w rejonie wsi Pluty (pow. Białystok), całkowicie przypadkowo napotkali ukrywających się byłych członków AK-AKO-WiN: mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdę” oraz kpt. Stanisława Cieśliewskiego „Lipca” – konspiratorów z ponad dziesięcioletnim stażem⁴².

⁴¹ Fabian Olszewski, „Burza”, „Kłos”, „Kniaź”, żołnierz NSZ i NZW, kapral. Ur. 18 października 1914 r. w Gielczynie (pow. Białystok), w rodzinie chłopskiej, s. Dominika i Aleksandry z d. Piechowska. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. Służbę wojskową odbył w 14 dywizjonie artylerii konnej w Białymstoku, absolwent szkoły podoficerskiej. Od 1942 r. w szeregach NSZ na terenie powiatu Białystok (KP krypt. „XIII/7p”). Po wkroczeniu Armii Czerwonej kontynuował działalność w szeregach NZW (KP krypt. „Bałtyk”). Od wiosny 1946 r. zastępca dowódcy oddziału PAS kpr. Józefa Stankiewicza „Kmicica”, od jesieni 1946 r. dowódca oddziału. Ujawnił się 15 kwietnia 1947 r. w Zambrowie przed komisją WUBP w Białymstoku. Zginął w nocy 4/5 listopada 1950 r. w rejonie Piasków (pow. Białystok), zabity przez grupę likwidacyjną złożoną z pracowników operacyjnych oraz agenta UBP Wacława Snarskiego „Księżycza”. AP Białystok, Ujawnienia, t. 50, Oświadczenie Fabiana Olszewskiego z 15 IV 1947 r., k. 221–222; AIPN Białystok, 010/87/4, *Kwestionariusze osobowe do charakterystyki nielegalnej reakcyjne organizacji NZW krypt. „Bałtyk” na pow. Białystok*, s. 57.

⁴² Jan Tabortowski, „Kusy”, „Rot”, „Sikora”, „Bruzda”, „Tabor”, oficer ZWZ-AK-AKO-WiN, major (1944). Ur. 16 października 1906 r. w Nowogródku, w rodzinie urzędniczej, s. Jana i Wacławy z d. Wojno-Sidorowicz. Wykształcenie średnie, oficer służby stałej WP, porucznik (1933). Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., dostał się do niewoli, skąd zbiegł zimą 1939/1940 r. Od stycznia 1940 roku w szeregach konspiracji na terenie powiatu Wysokie Mazowieckie – emisariusz Batalionów Śmierci Strzelców Kresowych. Od lipca 1940 r. w szeregach ZWZ na terenie powiatu Bielsk Podlaski – komendant Obwodu ZWZ Bielsk Podlaski. Od wiosny 1942 r. inspektor Inspektoratu Łomżyńskiego AK, od wiosny 1944 r. inspektor Inspektoratu Suwalskiego AK, od marca 1944 r. ponownie łomżyńskiego. Po wkroczeniu Armii Czerwonej zatrzymany przez NKWD zbiegł, kontynuował działalność w szeregach AKO-WiN. Od lutego 1945 r. przewodnik Rejonu „D” (łomżyńskiego) AKO, od października 1945 r. prezes Inspektoratu Łomżyńskiego WiN. Ujawnił się 25 marca 1947 r. przed PUBP w Łomży. W kwietniu 1950 r. wznowił działalność niepodległościową. Zginął 23 sierpnia 1954 r. w Przytułach (pow. Łomża) podczas akcji rozbijania posterunku MO. S. Poleszak, Jan Tabortowski, w: *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 2002, s. 463–465.

Stanisław Cieśliewski, „Czarny”, „Wąsik”, „Lipiec”, oficer ZWZ-AK-WiN, kapitan (1944). Ur. 21 czerwca 1907 r. w Bronowie (pow. Łomża), w rodzinie chłopskiej, s. Antoniego i Elżbiety z d. Waniewska. Wykształcenie średnie, podporucznik rezerwy WP (1933). Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Od października 1939 r. w szeregach konspiracji na terenie powiatu Łomża. Początkowo zastępca ko-

Prowokatorzy podali się za członków patrolu „Dzika”, jednak dzięki informacjom współpracownika „Bruzdy” zostali rozpoznani i zabici⁴³.

Analiza całokształtu działań operacyjnych przeprowadzonych podczas likwidacji patrolu kpr. Gabriela Oszczapińskiego „Dzięcioła” skłania do stwierdzenia, iż pomyślna ich realizacja była możliwa wyłącznie dzięki efektywnej współpracy z agenturą. Początkowe niepowodzenia wynikały zarówno z niedostatecznego doświadczenia funkcjonariuszy UBP, jak i nieodpowiednich predyspozycji, jakimi charakteryzowała się posiadana agentura. Przełom nastąpił z chwilą, gdy doświadczony pracownik operacyjny wytypował aktywnego, wręcz utalentowanego, nieoficjalnego współpracownika. Dopiero wprowadzenie do udziału w kombinacji operacyjnej agenta spełniającego określone predyspozycje psychofizyczne, przede wszystkim wykazującego autentyczną chęć współpracy, zaowocowało wymiernymi efektami. Pomyślnie zakończona akcja likwidacyjna stała się początkiem kolejnych działań z udziałem wypróbowanego agenta, przebiegających według niemal identycznego scenariusza. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż kres działalności swobodnego „szwadronu śmierci” nastąpił dopiero w zupełnie przypadkowych okolicznościach.

Przebieg zastosowanej kombinacji operacyjnej odzwierciedla modelowy wzorzec działania wypracowany podczas kilkuletniego funkcjonowania UBP, wyrażony w formie referatu wprowadzającego na odprawie Departamentu III MBP w dniu 13 sierpnia 1949 r. w Warszawie⁴⁴. Z treści dokumentów wytworzonych przez kierownictwo MBP jasno wynika, iż w hierarchii zadań stawianych przed Wydziałami III WUBP oraz Referatami III PUBP kwestia współpracy z agenturą była traktowana priorytetowo.

mentanta Obwodu ZWZ Łomża, od marca 1941 r. komendant obwodu, równoległe od 1942 r. zastępca inspektora Inspektoratu Łomżyńskiego AK. W akcji „Burza” dowódca III/33 pp AK. Aresztowany 15 listopada 1944 r. w Białymstoku przez NKWD i wywieziony w głąb ZSRR. Zwolniony pod koniec 1946 r. Po powrocie do Polski kontynuował działalność w szeregach WiN. Ujawnił się wiosną 1947 r. W kwietniu 1950 r. wznowił działalność niepodległościową. Zginął 27 sierpnia 1952 r. w Grądach Małych (pow. Łomża) w walce z grupą operacyjną UBP-KBW. S. Poleszak, Stanisław Cieślowski, w: *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 2002, s. 94–96.

⁴³ Szczegółowy opis likwidacji prowokatorów: Idem, *Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski „Bruzda”*, Warszawa 1998, s. 231–233; *Ostatni zbrojni. Reduty bez wojny*, opr. J. Kułak, „Karta” 1996, nr 18, s. 65–66.

⁴⁴ *Referat wprowadzający...*, s. 175–202.

The course of UBP's operational combination on the example of liquidation of Powin partisan patrol of corporal Gabriel Oszczapiński "Woodpecker" (August 1949 – January 1950)

Summary

Amnesty effected in spring 1947 did not put an end to fight by the Underground Independence. Although underground structures conducting further activity were crushed by summer 1948, at the same time a phenomenon of so called return to forests became apparent. Operational actions of Public Security Office (UBP) used in the fight with the Underground remains reached its unveiled members as well, who were kept under surveillance, apprehended or recruited for cooperation. This way some of the formerly unveiled members were forced to abandon their occupations and live in hiding. Wanted/hunted by UBP they gathered in groups creating small partisan groups whose purpose was armed survival until the time of expected outbreak or war between USSR and western powers. Bearing in mind the range of activity realized at that time, mentioned groups are referred to as so called survival groups.

The use of agents web was of basic importance in UBP's activity against the Underground Independence. One of the work methods that made use of it was so called operational combination. In April 1949 PoviátPublic Security Office in Białystok started action aiming at liquidation of a typical survival group - Corporal Gabriel Oszczapiński "Woodpecker" patrol, deriving from the "Freedom and Sovereignty" Party and acting within Białystok Poviát territory. In the operational combination that was carried out an agent of a code name "Moon" – Waclaw Snarski, former WiN's member ("Freedom and Sovereignty"), in the past sentenced by Military District Court in Białystok to 5 years imprisonment, was used. According to available documents, after serving punishment, Waclaw Snarski personally applied to UBP volunteering for cooperation.

The plan of operational combination prepared by Białystok PUBP's head Captain Antoni Pankowski assumed that the agent would make contact with "Woodpecker", penetrate the patrol, work it out and then make partisans powerless by physical liquidation or apprehension. In result of his action, at the turn of 1949/50 the agent caused the "Woodpecker"'s patrol to break off. Three partisans died in combat, two were captured alive (later they were sentenced to death by military court and executed), the other three were arrested. Over 128 patrol's accomplices were apprehended, who were then convicted of helping partisans and sentenced to long-term imprisonment. Later agent "Moon" was used in other operational combinations with changeable success.

Ход оперативной комбинации УОБ на примере ликвидации повинковского партизанского патруля капрала Габриэля Ощипинского «Дятела» (август 1949 – январь 1950)

Резюме

Проведенная весной 1947 г. амнистия не обозначала прекращения борьбы национально-освободительным подпольем. Правда, до лета 1948 года конспирационные структуры, ведущие дальнейшую деятельность, были разбиты, однако в это же время становится заметным также явление так называемого возвращения в леса. Оперативные действия Управления общественной безопасности (УОБ), применяемые в борьбе с остатками подполья, касались также его разоблаченных членов, которые были наблюдаемы, задерживаны и вербованы сотрудничать. Некоторые из раньше разоблаченных были таким способом принуждены бросить прежние занятия и скрываться. Разыскиваемые УОБ соединялись в небольшие партизанские группы, имеющие целью продержаться с оружием в руках к моменту ожидаемого тогда начала войны между СССР и западными державами. Учитывая объем осуществляемой в то время деятельности, упомянутые группы определяются наименованием так называемых групп продержаться.

В деятельности УОБ, направленной на национально-освободительное подполье, основное значение имела использование агентуры. Одним из применяемых методов работы с ее участием была так называемая оперативная комбинация. В апреле 1949 г. Повятовое Управление общественной безопасности в Белостоке начало действия, направленные на ликвидацию происходящего из рядов объединения «Свобода и Независимость» патруля капрала Габриэля Ощипинского «Дятела», действующего на территории белостокского повета, будущего типичной группой продержаться. В проведенной оперативной комбинации был использован агент Вацлав Снарский, псевдоним «Луна», бывший член СиН, в прошлом приговоренный Районным военным судом в Белостоке к 5 годам тюрьмы. По доступным документам Вацлав Снарский после того, как отбыл срок наказания, лично явился в УОБ, предлагая свое сотрудничество.

План оперативной комбинации, разработанный начальником ПУОБ в Белостоке, капитаном Антони Паньковским, предполагал установление агентом контакта с «Дятелом», проникновение в ряды патруля, его разработку, а затем обезвреживание партизан путем физического уничтожения или задержания. В последствии предпринятых действий на переломе 1949-1950 гг.

агент привел к тому, что патруль «Дятла» был разбит. Трое партизан погибли в бою, двое были пойманы живьем (позже были приговорены военным судом к смерти и казнены), остальных троих арестовали. Кроме этого, были задержаны 128 сотрудников патруля, затем за помощь партизанам приговоренных к многолетней тюрьме. В позднейшее время агент «Луна» был использован с переменным успехом в очередных оперативных комбинациях.